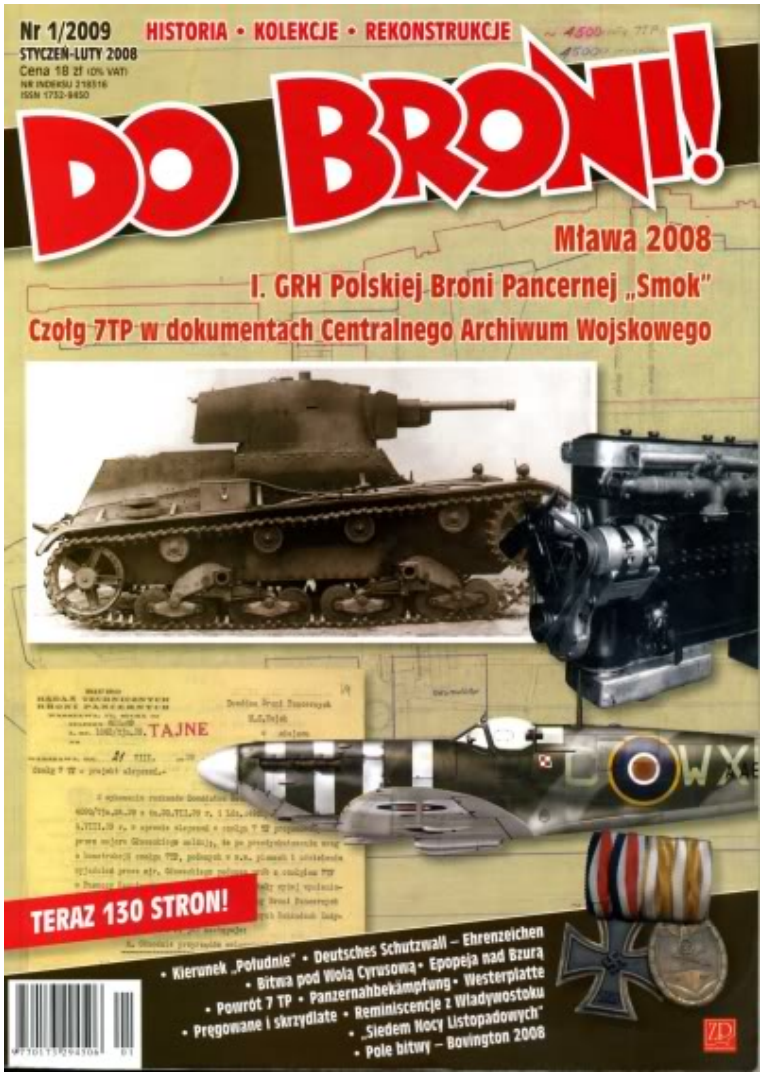

Numer rozpoczyna przegląd wydarzeń rekonstrukcyjnych z końca 2008 roku i aktualności. Sporo miejsca poświęcono m.in. obchodom rocznicowym, w tym pokazom rekonstrukcyjnym związanym z 90 rocznicą Powstania Wielkopolskiego (1918-2008), a także rocznicy zamachu na Franza Kutscherę i objęciu przez Centralne Archiwum Wojskowe patronatu nad rekonstrukcją czołgu 7 TP. Pierwszy z artykułów tematycznych czasopisma dotyczy niemieckich odznak za budowę Wału Zachodniego i skierowany jest głównie do kolekcjonerów tego rodzaju pamiątek. Sporo zdjęć z epoki i współczesnych ukazujących poszczególne rodzaje tego odznaczenia niewątpliwie podnosi wartość artykułu. Kolejny artykuł poświęcony został bitwie pod Cyrusową Wolą z 4 września 1863 r. Tematyka powstania styczniowego, z militarnego punktu widzenia wydawałoby się mniej interesująca, ma w redakcji czasopisma swoich fanów. Jak wynika z artykułu, sama potyczka była jedną z wielu, w której powstańcy mieli szansę pokazać Rosjanom lwi pazur, ale z szeregu przyczyn, po części leżących w słabym dowodzeniu i niekompetencji jednego z dowódców, im się to nie udało.

Wreszcie mamy relację z imprezy „Kierunek Operacyjny Południe 2008”, wielkiego i udanego zlotu pojazdów militarnych i sprzętu wojskowego w Bielsku-Białej, który odbywał się latem 2008. W oparciu o relację muszę powiedzieć, że impreza rzeczywiście robi wrażenie. Efektownie wyglądają zdjęcia sprzętu wojskowego, szczególnie Shermanów. W dalszej części czasopisma znajdziemy także relację z rekonstrukcji Nocy Listopadowej w 2008 r. Autor - Andrzej Ziółkowski, dość szeroko rozwodzi się przy tym nad możliwościami rozwinięcia tej imprezy w Warszawie i jej uwarunkowaniach logistycznych. W numerze znalazła się także ciekawa relacja z „Mławy 2008”, z ładnymi zdjęciami, a także krótsze już artykuliki poświęcone rocznicowemu czuwaniu na Westerplatte oraz rekonstrukcjom na zachodzie Europy. Ostatni akcent związany stricte z tematyką rekonstrukcyjną to bardzo cenna inicjatywa sprowadzająca się do prezentacji w każdym numerze jednej grupy rekonstrukcyjnej. W tym numerze zaprezentowała się Grupa Rekonstrukcji Historycznej Polskiej Broni Pancernej „Smok”.

Z artykułów stricte historycznych w pierwszej kolejności należy wskazać publikację materiałów Centralnego Archiwum Wojskowego dotyczących czołgu 7 TP, w tym głównie jego modyfikacji dokonywanych tuż przed wojną. Zamieszczono po prostu dokumenty archiwalne z CAW, co może być gratką dla miłośników kampanii wrześniowej. Trzeba przyznać, że publikacja zajmuje wiele stron numeru. Ponadto mocnymi punktami są artykuły Mariusza Skotnickiego o sposobach walki niemieckiej piechoty z jednostkami pancernymi na krótki dystans oraz Rajmunda Szubańskiego o walkach polskich tankietek i samochodów pancernych w bitwie nad Bzurą. Pierwszy artykuł ilustrowany jest obrazkami z instruktażowych książeczek z okresu wojny, przeznaczonych do szkolenia piechurów w tych trudnych i często wręcz samobójczych misjach. Można więc zobaczyć jak niemieccy sztabowcy wyobrażali sobie walkę piechurów z sowieckimi czołgami za pomocą min talerzowych, granatów, butelek itp. Drugi artykuł, autorstwa Rajmunda Szubańskiego, ukazuje walki m.in. 71 dywizjonu pancernego. Tekst zawiera w sobie sporo fragmentów ze wspomnień. Poza samą osobą autora – niewątpliwie znawcy tematu bojów pancernych polskiego września (niedawno ukazała się jego książka o tej tematyce) – walory artykułu podnosi także duża liczba zdjęć i obrazki polskiego sprzętu wojskowego autorstwa Arkadiusza Wróbla.

Ponadto w numerze znalazły się artykuły: 1) Wojtka Matusiaka o oznaczeniach samolotów Spitfire – autor skupia się na pewnej ciekawostce jaką są białe pasy na kadłubach samolotów alianckich i tym skąd się one wzięły i co miały znaczyć. Artykuł dla trochę bardziej siedzących w tematach lotniczych, aczkolwiek napisany bardzo przystępnie; 2) Roberta Stachyry o pocztówkach z odległych krajów przedstawiających polskie samoloty z okresu międzywojennego – jednym słowem coś dla kolekcjonerów; 3) artykuł dr. Jana Tarczyńskiego o polskich samochodach ciężarowych z okresu międzywojnia – jest to w zasadzie tekst promujący książkę autora o tej tematyce, oraz 4) bardzo ciekawy skądinąd artykuł Michała Mackiewicza pt. „Reminiscencje z Władywostoku” - o wizycie w tamtejszych muzeach militarnych, w szczególności Muzeum Floty Oceanu Spokojnego.

Ogólnie numer powstał na zasadzie „dla każdego coś miłego”. Jest więc coś dla szeregu grup zainteresowań, zarówno rekonstruktorów, modelarzy, kolekcjonerów, jak i osób interesujących się historią jako taką. Sporo tekstów jest przy tym dość specjalistycznych, niektóre wąsko specjalistyczne. Widać, że redakcja stawia na pasjonatów, zaawansowanych czytelników posiadających sporą wiedzę ogólną w zakresie militariów i historii wojskowości. Z mojego

punktu widzenia to dobrze, sądzę jednak, że poziom specjalizacji niektórych tekstów dla wielu osób stanowić może pewną barierę. Od strony technicznej, w czasopiśmie zdarzają się co prawda literówki, ale jest ich minimalna ilość. Trzeba też podkreślić ładną szatę graficzną, dużą liczbę zdjęć i efektownych obrazków, jak ilustracje Arkadiusza Wróbla, które bez wątpienia podnoszą walory pisma.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 30.01.2011 r.